

Inedita

Waldemar Baraniewski

10/11

Z książek noworudzkich

Nieznany list Jana Białostockiego do Jerzego Jarnuszkiewicza

W domowym archiwum Jerzego Jarnuszkiewicza zachował się list-rysunek Jana Białostockiego, świadectwo czasu i wspólnych artystycznych pasji grona zaprzyjaźnionych osób: Jan Białostocki (1921–1988), Maria Hiszpańska (1917–1980), Andrzej Jakimowicz (1919–1992), Jerzy Jarnuszkiewicz (1919–2005) Felicja Sarna (1925)¹. Mała pożółkła kartka papieru, dzięki której spróbujemy na moment zrekonstruować mikrohistorię w niej zapisaną.

Rzecz dzieje się zaraz po wojnie, dosłownie. Wojna zakończyła się w maju 1945 roku, a młodzi ocalańcy 15 miesięcy później, w sierpniu 1946 roku są na wakacjach – na towarzyskim plenerze w Nowej Rudzie. Uroczę, niezniszczone poniemieckie miasteczko. I oni wszyscy po traumatycznych przejściach – powstaniu, obozach. Maria Hiszpańska była więziona w Ravensbrück, Jan Białostocki po powstaniu znalazł się w Großrosen, Mauthausen, Linzu, podobnie wywiezieni do Niemiec Andrzej Jakimowicz i Jerzy Jarnuszkiewicz. Ale to także głodni życia młodzi ludzie. Wszyscy zajmują się sztuką, głównie grafiką i malarstwem. Przede wszystkim grafiką, bo łatwiej o drewniany klocek, czarną farbę, papier – jak w czasie okupacji, kiedy już tego próbowali. Jesienią 1939 roku powstało w konspiracji Koło Miłośników Ekslibrisu i Grafiki. Jego inicjatorem był prawnik, kolekcjoner i bibliofil Tadeusz Leszner (1895–1967), jeden

1 Kartka papieru 27 × 20 cm; po złożeniu pakiet listowy, zaadresowany: „Warszawa, ul. Wawelska, Domki Fińskie V/12/ WPaństwo Jadwiga (Krystyna) i Jerzy Jarnuszkiewiczowie”, w środku znaczek pocztowy, po bokach szkicowe kwiatki; po przeciwnej stronie w ozdobnym kartuszu nadawcy: „Myszka Hiszpańska, Andrzej Jakimowicz, Jan Białostocki, Felicja Sarna, Nowa Ruda, Fredry 13, m.g.”.

z najaktywniejszych propagatorów twórczości ekslibrisowej w Polsce. Koło liczyło około 30 członków i było jedną z enklaw życia artystycznego i towarzyskiego w okupacyjnej Warszawie². Organizowano spotkania, pokazy prac, dyskusje, nawiązały się przyjaźnie, w tym kręgu kształtowało się specyficzne rozumienie małych dzieł graficznych. Irena Jakimowicz, pisząc o warsztacie graficznym Białostockiego, zauważa: „Większość też grafik powstałych w czasie wojny, w latach 1943–1944, jest wyraźnie adresowana do ludzi z najbliższego otoczenia. Są to ekslibrisy młodych przyjaciół, intelektualistów o głowach pełnych marzeń i naukowych planów na przekór wszystkiemu, co się wówczas działo”³. Autorytetem artystycznym i intelektualnym dla tej grupy ludzi stał się Tadeusz Cieślewski syn, który kształtuje ich sposób myślenia o formie i zarazem znaczeniu grafiki jako „sposobu artykułowania myśli, wyrażania, komunikowania się z ludźmi”⁴. Cieślewski przeprowadził wówczas niezwykle wnikliwą analizę twórczości ekslibrisowej Jarnuszkiewicza. W 1944 roku została ona wydana nielegalnie w maszynopisie, w nakładzie 15 egzemplarzy, przez bibliofila i kolekcjonera ekslibrisów Jerzego Krama (1916–1995). Publikacja zawierała dwa nacięcia oryginalnych ekslibrisów Jarnuszkiewicza „oraz drzeworytniczą winietę mającą ilustrować targnięcie się artysty-rzeźbiarza na rzemiosło drzeworytnicze”⁵. To swego rodzaju wizualny manifest śmiałości artystycznej młodego twórcy, który z pełną swobodą wypowiada się w rzeźbie i w grafice. W tym kręgu bibliofili i grafików Jarnuszkiewicz pozna swą przyszłą żonę Jadwigę. „Była wówczas z Jerzym Kramem, bibliofilem” – pisze Aleksander Jackowski. „Nie był to dobry związek. Jadwiga cierpiała po utracie w getcie rodziców, którym nie starczyło woli i sił, by zdecydować się na ucieczkę”⁶. Zdobyła aryjskie papiery i „z Zuzanny Rozenfeld

-
- 2 J. Kordjak-Piotrowska, *Koło Miłośników Ekslibrisu i Grafiki*, w: *Sztuka wszędzie. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1904–1944*, red. J. Gola, M. Sitkowska, A. Szewczyk, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2012, s. 460, pisze: „Debiutowali tu jako twórcy ekslibrisów przyszły rzeźbiarz Jerzy Jarnuszkiewicz oraz historycy sztuki Jan Białostocki i Andrzej Jakimowicz. Obaj byli uczniami Tadeusza Cieślewskiego syna [...]”.
 - 3 I. Jakimowicz, *Z pracowni graficznej Jana Białostockiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1991, t. 35, s. 46.
 - 4 Ibidem.
 - 5 T. Cieślewski [syn], *Analiza estetyczna drzeworytowych ekslibrisów Jerzego Jarnuszkiewicza. Próba recenzji wzorcowej*, wyd. II, nakładem Zofii Cieślewskiej, Warszawa–New York 1946.
 - 6 A. Jackowski, *Jerzy Jarnuszkiewicz, rzeźby, medale, ekslibrisy*, Warszawa 2015, s. 18.

stała się Jadwigą Gołaszewską”⁷. Po wojnie przez kilka miesięcy uczyła w Sosnowcu. Jesienią 1945 roku wróciła do Warszawy. Rozpoczęła pracę w Biurze Odbudowy Stolicy i podjęła studia historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. W lutym 1946 roku w Krakowie wzięła ślub z Jerzym Jarnuszkiewiczem. Zamieszkali w Warszawie w jednym z domków fińskich przy ul. Wawelskiej. Na ten adres Białostocki skierował swój list-rysunek – przyjacielski znak pamięci i porozumienia poprzez sztukę. Rysunek podpisany „Rysowane z natury w aptece” przedstawia malownicze, piętrzące się noworudzkie kamieniczki. Na stronie obok list utrzymany w lekko archaizowanej stylistyce, w języku wtajemniczonego kręgu przyjaciół: „Najmilsze graficzne / i malarskie / pozdrowienia / przyjąć raczcie / i / że tak długoś – / my nie pisali wybaczyć”. Dalej są konkretne informacje, że wracają za 10 dni, zrobili „16 drzeworytów / wiele rysunków, obrazów / i / akwarel”. Na końcu uwaga Białostockiego do Jarnuszkiewicza: „Drzeworyt w Sarmatyźmie b. dobrze wyszedł”. To pochwała grafiki Jarnuszkiewicza otwierającej świeżo wydaną książkę Tadeusza Mańkowskiego *Genealogia sarmatyzmu*⁸. Pod tym monogramy całej czwórki: Białostockiego, pod nim Sarny, a po bokach „mysz” Hiszpańskiej i monogram Jakimowicza.

Nową Rudę jako miejsce pleneru znalazła Felicja Sarna, która po powstaniu trafiła do Krakowa, a potem rozpoczęła studia artystyczne w Łodzi pod kierunkiem Władysława Strzemińskiego⁹. Nowa Ruda miała być miejscem plenerów łódzkiej szkoły. Jak wspomina Felicja Uniechowska: „Jan odnalazł mnie w Łodzi i ściągnął do Warszawy”. Całą grupą znaleźli się w sierpniu w Nowej Rudzie. Pamiątką tych wakacji jest wykonany przez Białostockiego *Exlibris Novorudensibus*. Malowniczą sylwetę miasteczka (podobną do rysunku z listu) zdobi przytwierdzony gwoździem monogram Felicji Sarny – egipska litera ankh, a monogram autora – antropomorficzne połączenie litery J z umieszczoną nad nią literką b – znalazł się daleko, na dachu jednego z domów. Według Ireny Jakimowicz Białostocki zrealizował w Nowej Rudzie „[...] kilka bardzo finezyjnych drzeworytniczych widoków architektonicznych i dwa grubo cięte dekoracyjne linoryty. Ale też powstała tam grafika, którą można by nazwać bardziej pamiątkowym

7 Ibidem.

8 T. Mańkowski, *Genealogia sarmatyzmu*, Wydawnictwo Łuk, Warszawa 1946.

9 Rozmowa z panią Felicją Uniechowską, 22 kwietnia 2016 roku. Felicja Uniechowska zachowała przez siebie zrobiony i oprawiony notes z wykładów z historii sztuki prowadzonych przez Władysława Strzemińskiego.

zdjęciem niż dziełem graficznym, zatytułowanym *Serenada*; z muzykującego całego wakacyjnego towarzystwa dwie osoby – Hiszpańska i Jakimowicz – dołożyły się także pracą rylca. Z Nowej Rudy doszła również do Warszawy inna grafika okolicznościowa – pod patronatem słońca i księżyca złożone życzenia z okazji mojego ślubu z Andrzejem Jakimowiczem”¹⁰.

Kartka papieru i sześć niezwyklej życiorysów – w 1946 roku potencjalnych. Sześcioro ludzi u progu życiowych decyzji, na wielu poziomach, zawodowych i osobistych. Maria Hiszpańska w 1948 roku poślubi brata swej obozowej koleżanki, muzykologa Janusza Neumanna. Poza grafiką książkową poświęci się malarstwu religijnemu. Jerzy Jarnuszkiewicz zostanie jednym z najwybitniejszych rzeźbiarzy i pedagogów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie¹¹. Andrzej Jakimowicz w 1949 wstąpi do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i zostanie asystentem profesora Juliusza Starzyńskiego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego¹². Jan Białostocki, od 1945 roku asystent profesora Michała Walickiego w Zakładzie Historii Sztuki Średniowiecznej, będzie zmuszony do odejścia z uczelni w 1950 roku po aresztowaniu i uwięzieniu profesora Walickiego¹³. Felicja Sarna nie zdecyduje się na związek z Janem Białostockim, on ożeni się z Jolantą Maurin, ona zwiąże się z Antonim Uniechowskim. On zostanie jednym z najwybitniejszych historyków sztuki, ona wyrafinowaną kolekcjonerką.

Tyle daje się odczytać z wysłanego z Nowej Rudy listu-rysunku Jana Białostockiego.

10 I. Jakimowicz, op. cit., s. 54.

11 W. Włodarczyk, *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1944–2004*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005, s. 248–266.

12 A. Sieradzka, *Andrzej Jakimowicz (1919–1992). Wspomnienie pośmiertne*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1993, s. 31–34.

13 A. Ziemia, *Jan Białostocki (1921–1988)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, t. 36, s. 157–171.



RYSOWANE Z NATURY W APTECE

NOWA RUDA 27 SIERPNIA
1 9 4 6

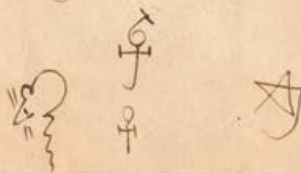
NAJMIŁSZE GRAFICZNE

MAŁARSKIE
POZDROWIENIA
PRZYJĄĆ RACZIE
ZE TAK DŁUGOŚĆ
MY NIE PISALI
WYBACZCIE

ZA 10 DNI WRACAMY
ZROBILIŚMY 16 DRZEWORYTÓW
WIELE RYSUNKÓW, OBRAZÓW

AKWAREL

(DRZEWORYT W SARNATYŹNIE B. DOBRZE WYSZEDŁ)



Jan Białostocki, rysunek i list do Jerzego Jarnuszkiewicza, 1946, zbiory prywatne



Jan Białostocki, *Exlibris Novorudensibus*, 1946, drzeworyt, papier, zbiory prywatne





Jerzy Jarnuszkiewicz, *Targnięcie się artysty-rzeźbiarza na rzemiosło drzeworytnicze*, 1944, drzeworyt, papier, zbiory prywatne



Jan Białostocki, list do Jerzego Jarnuszkiewicza, 1946, zbiory prywatne